



JAROSŁAW PAŁKA

Dom Spotkań z Historią

## Projekt „Albatros”. Stanowisko dowodzenia dla Naczelnego Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego w Polsce

### ABSTRACT

This article presents the negotiations and the process behind the construction of the command post codenamed „Albatros” at Sieraków Śląski near Częstochowa in the 1970s. The structure was to serve as the forward command post of the United Armed Forces of the Warsaw Pact in the event of the outbreak of World War III. The site was to be connected to the BARS No. 201 tropospheric communication system. The paper also presents the plans that were drawn up to expand the facility in the 1980s.

Wydaje się, że dokumenty dotyczące budowy na terenie Polski stanowiska dowodzenia dla Naczelnego Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych (dalej: ZSZ) Układu Warszawskiego (dalej: UW) zachowały się w zdecydowanej większości. Oczywiście dotyczy to polskiej strony projektu, nie mamy i zapewne długo nie będziemy mieć dostępu do archiwaliów przechowywanych w Moskwie. Materiały wykorzystane do pisania artykułu pierwotnie znajdowały się w Archiwum Instytucji Ministerstwa Obrony Narodowej w Modlinie, po 2006 r. przekazane zostały do Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN) w Warszawie. Wówczas też odtajniono je i udostępniono badaczom. Stanowią część Zbioru dokumentów dotyczących UW o sygnaturach od AIPN 02958/232 do AIPN 02958/290. Wśród nich znajdują się protokoły porozumień międzyrządowych, notatki na temat negocjacji związanych z budową, protokoły odbioru budowli, a także dokumenty przedstawiające dane techniczne obiektów i sprzętu w nich eksploatowanego. Poniższy artykuł jest pierwszym opisem projektu „Albatros” opartym

na archiwaliach. Dotyczy jedynie fragmentu dziejów zimnej wojny. Epizod ten jest jednak istotny i warty przywołania choćby z powodu charakteru negocjacji prowadzonych pomiędzy Warszawą a Moskwą czy też problemów w realizacji wspólnych projektów w ramach UW.

Po raz pierwszy pomysł budowy stanowiska dowodzenia ZSZ na terenie Polski podniesiony został oficjalnie 7 października 1970 r. Wówczas marszałek Iwan Jakubowski, naczelny dowódca ZSZ, w liście do gen. Wojciecha Jaruzelskiego, polskiego ministra obrony narodowej, zwracał się „z prośbą o [...] rozpatrzenie możliwości budowy wysuniętego stanowiska dowodzenia Zjednoczonego Dowództwa w południowo-zachodniej części PRL”. Dodawał, że „wstępna analiza zagadnień dalszego doskonalenia organizacji dowodzenia [...] na okres wojny, pozwoliła dojść do wniosku o konieczności dodatkowego rozwinięcia stanowisk dowodzenia w tej liczbie na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”<sup>1</sup>. Zgodnie z planami operacyjnymi opracowanymi na polecenie Moskwy wojska UW w przypadku wybuchu wojny miały przejść do zmasowanej i prowadzonej na szeroką skalę ofensywy na lądzie, morzu i w powietrzu, by pobić armie i zająć obszary państw-członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (*North Atlantic Treaty Organization*, dalej: NATO). Operacja obejmowałaby niemal całą Europę Zachodnią, a wojska ZSZ rozwijałyby fronty od Morza Bałtyckiego po Bałkany. Terytorium Polski w tak opracowanej koncepcji wojny stałoby się najbliższym zapleczem atakujących wojsk i realizowanej ofensywy na kierunku północnym i środkowym, kluczowym dla powodzenia operacji<sup>2</sup>.

Układ Warszawski podpisany 14 maja 1955 r.<sup>3</sup>, formalnie pomiędzy niezależnymi państwami, w rzeczywistości tworzył strukturę o charakterze

<sup>1</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), Zbiór dokumentów dotyczących Układu Warszawskiego (dalej: Dokumenty UW), 02958/232, List marszałka Jakubowskiego do ministra obrony narodowej PRL, b.m., 7 X 1970 r., 10–11.

<sup>2</sup> Więcej na temat planów operacyjnych czytaj m.in. Jarosław Pałka, *Polskie wojska operacyjne w Układzie Warszawskim* (Warszawa: Wyd. IPN, 2022); Jerzy Kajetanowicz, *Wojsko Polskie w systemie bezpieczeństwa państwa 1945–2000* (Częstochowa: Wyd. im. S. Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza, 2013).

<sup>3</sup> Dokument podpisany został przez Albanii (wystąpiła z UW w 1968 r.), Bułgarię, Czechosłowację, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Polskę, Rumunię, Węgry i Związek Sowiecki. Kluczowy był w nim art. 4, w którym stwierdzono: „W przypadku napaści zbrojnej w Europie na jedno lub kilka Państw Stron Układu, dokonanej przez jakiegokolwiek państwo lub grupę państw, każde Państwo Strona Układu [...] udzieli państwu lub państwom, na które dokonana została taka napaść, natychmiastowej pomocy indywidualnej i w porozumieniu z innymi Państwami Stronami Układu wszelkimi środkami, jakie będzie uważało za niezbędne, włączając zastosowanie siły zbrojnej”. Jednocześnie powołano Zjednoczone Dowództwo i jego Sztab, a każde z państw sygnatariuszy zobowiązało się wydzielić określone siły do działań w ramach ZSZ. W rzeczywistości zapisy układu były dosyć ogólne, a decydujący głos zarówno w sprawach politycznych, jak i wojskowych sojuszu należał do Moskwy. Zob.

wojskowym i politycznym, która pozwalała Moskwie kontrolować armie poszczególnych krajów członkowskich i jednocześnie wzmacniać swój potencjał bojowy. Polska była państwem zależnym, a Związek Sowiecki hegemonem. Układ zobowiązywał jego sygnatariuszy do wzmacniania wzajemnej obronności, również poprzez realizację wspólnych projektów wojskowych. Jednym z nich była właśnie budowa stanowiska dowodzenia dla Naczelnego Dowództwa ZSZ UW. Projekt został zaproponowany przez Moskwę, co stanowiło dla Warszawy „propozycję nie do odrzucenia”. Zapewne koncepcja przedsięwzięcia opracowana została w sowieckim Sztabie Generalnym, tak jak wszystkie podstawowe wojskowe założenia strategiczno-operacyjne, łącznie z planami operacyjnymi dla polskiej armii, przez Zjednoczone Dowództwo UW była jedynie oficjalnie firmowana<sup>4</sup>. Jasne jest jednak, że realizacja pomysłu była w interesie rządzących w Polsce komunistów, zamierzano przecież prowadzić wspólnie działania wojenne i powinny być one jak najlepiej skoordynowane. Jak zobaczymy, zgoda panowała co do sensowności przedsięwzięcia na poziomie ogólnym, jednak jego szczegółowe rozwiązania, zwłaszcza o charakterze finansowym, nastroczały wielu problemów.

Generał Jaruzelski niezwłocznie poinformował o tej propozycji premiera rządu Józefa Cyrankiewicza i gen. Mieczysława Moczara, zastępcę członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, który z ramienia partii miał nadzorować Ministerstwo Obrony Narodowej (dalej: MON)<sup>5</sup>. W polskim MON pisano: „Postulat co do przygotowania umocnionego stanowiska dowodzenia Zjednoczonego Dowództwa na głównym kierunku strategicznym w Europie jest, z operacyjnego punktu widzenia, uzasadniony. Byłby to istotny krok w przygotowaniu wojennego systemu dowodzenia koalicyjnymi siłami zbrojnymi”<sup>6</sup>. Jednocześnie zwracano uwagę, że postulat miał charakter dosyć ogólny i przed wystosowaniem odpowiedzi należało omówić wiele problemów. Przede wszystkim marszałek Jakubowski nie precyzował, w jaki sposób projekt miałby zostać sfinansowany. W Warszawie zdawano sobie sprawę, że budowa takiego stanowiska dowodzenia, nawet

---

Wanda Jarząbek, *PRL w politycznych strukturach Układu Warszawskiego w latach 1955–1980* (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 2008); Csaba Békés, „Europa Środkowo-Wschodnia, 1953–1956”, w *Historia zimnej wojny*, t. 1, Geneza, red. Melvyn P. Leffler i Odd Arne Westad, tłum. Mateusz Grzywa (Oświęcim: Napoleon V, 2017), 327–328.

<sup>4</sup> Na temat roli sowieckiego Sztabu Generalnego w opracowywaniu planów operacyjnych dla Sił Zbrojnych PRL czytaj: Pałka, *Polskie wojska*, 49–50, 82–193.

<sup>5</sup> AIPN, Dokumenty UW, 02958/232, Prezes Rady Ministrów PRL Towarzysz Józef Cyrankiewicz, Warszawa, 10 X 1970 r., 13; Zastępca członka Biura Politycznego, Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Warszawa, 10 X 1970 r., 14.

<sup>6</sup> *Ibid.*, Notatka w sprawie budowy umocnionego stanowiska dowodzenia Zjednoczonego Dowództwa Układu Warszawskiego, b.m., b.d., 17–23.

jeśli pokrywana byłaby z budżetu Naczelnego Dowództwa ZSZ, to niosłaby za sobą konieczność budowy nowej magistrali łączności, czy też unowocześnienia istniejących, co zdecydowanie podnosiłoby koszty. Ponadto polskie MON zauważało, że w propozycji nie uwzględniono uczestnictwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej (dalej: NRD), a przecież „kraj ten znajduje się na kierunku strategicznym, dla którego stanowisko to jest planowane”<sup>7</sup>.

Warto zaznaczyć, że już w drugiej połowie lat pięćdziesiątych Moskwa postulowała, by wybudować umocniony węzeł łączności w rejonie Poznania, który byłby również wykorzystywany przez Sztab ZSZ. W kolejnych latach strona sowiecka proponowała w ramach wspólnych projektów m.in. położenie kabla morskiego na osi Kaliningrad (Królewiec) – Bałtyjsk – Gdynia oraz Kaliningrad – Bałtyjsk – Świnoujście i dalej do NRD, a także budowę magistrali łączności na osi Brześć – Łowicz – Września – Poznań i do NRD z odgałęzieniem do Legnicy, z rozbudową w rejonie tego odgałęzienia umocnionego węzła łączności. Strona polska uważała, że powinny być to linie włączone do systemu telekomunikacyjnego PRL z odpłatnym wydzierżawieniem ich Armii Sowieckiej. Ponadto w 1969 r. sowieckie dowództwo Północnej Grupy Wojsk<sup>8</sup> wystąpiło o zezwolenie na budowę na poligonie w Świętoszowie węzła łączności z podłączeniem go do polskiej sieci. Strona polska wstępnie wyraziła zgodę na taką inwestycję, jednak z zastrzeżeniem, aby określała ją formalnoprawna umowa międzypaństwowa. Moskwa nie podnosiła w kolejnych miesiącach powyższych postulatów. Natomiast strona polska, przy okazji różnego rodzaju wspólnych ćwiczeń, proponowała budowę umocnionego stanowiska dowodzenia dla Marynarki Wojennej PRL na Wybrzeżu, w którym na czas wojny mogłoby się instalować dowództwo Zjednoczonej Floty Bałtyckiej<sup>9</sup>.

Sprawa ponownie podniesiona została w marcu 1971 r. w czasie obrad Komitetu Ministrów Obrony w Budapeszcie, z jednoczesnym rozszerzeniem projektu o budowę podobnych obiektów w Bułgarii. Tym razem Moskwa dosyć mocno naciskała na podpisanie niezwłoczne, jeszcze podczas obrad w Budapeszcie, wstępnego zobowiązania do realizacji projektu. Stojący na czele polskiej delegacji minister obrony narodowej został zaskoczony tym

<sup>7</sup> Ibid., 17–19.

<sup>8</sup> Północna Grupa Wojsk – związek operacyjny Armii Sowieckiej stacjonujący na terytorium Polski w latach 1945–1993. Jej dowództwo znajdowało się w Legnicy, dysponowała wieloma garnizonami i poligonami w Polsce, a jeden z największych znajdował się w Świętoszowie.

<sup>9</sup> Zjednoczona Flota Bałtycka – morski związek operacyjny ZSZ UW formowany na czas wojny, w skład którego miały wejść Flota Bałtycka ZSRS, Narodowa Marynarka Wojenna NRD oraz Marynarka Wojenna PRL; AIPN, Dokumenty UW, 02958/232, Notatka w sprawie budowy umocnionego stanowiska dowodzenia Zjednoczonego Dowództwa Układu Warszawskiego, b.m., b.d., 17–19.

postulatem, a raczej tak stanowczym postawieniem problemu. Kontaktowano się wówczas telefonicznie z kierownictwem partyjno-rządowym, które zaaprobowало sowieckie propozycje i w Budapeszcie podpisano wstępne zobowiązania. W kolejnych miesiącach marsz. Jakubowski wystosował do sojusznicznych stolic pisma, w których nieco konkretyzował sowieckie zamierzenia, przede wszystkim jego taktyczno-techniczne wymagania i orientacyjne koszty. W kolejnych miesiącach 1971 i 1972 r. Moskwa naciskała na szybkie podpisanie konkretnych zobowiązań, Warszawa co prawda wyraziła ogólną zgodę co do budowy stanowiska dowodzenia, ociągała się jednak z dalszymi zobowiązaniami i prosiła o przekazanie szczegółów finansowych projektu.

Wreszcie pomiędzy 21 a 23 listopada 1972 r. w Sztapie ZSZ w Moskwie odbyła się narada przedstawicieli ministerstw obrony państw sojusznicznych na temat budowy obiektów dowodzenia w Polsce i Bułgarii. Wówczas sowiecka strona poinformowała, że zgodnie z planami każde stanowisko dowodzenia składać się powinno z dwóch obiektów. Obiekt nr 1, czyli zasadnicze stanowisko dowodzenia, miałby być rozmieszczony na powierzchni ok. 150 ha. Powinien być odporny na oddziaływanie fali uderzeniowej o ciśnieniu  $15 \text{ kG/cm}^2$  (przy wybuchu ładunku jądrowego o mocy 1 Mt) i na bezpośrednie trafienie bombą klasyczną o wadze 500 kg. Załoga obiektu miała składać się 420–450 osób, w tym 100–110 osób personelu operacyjnego. Oznaczało to, że w założeniach byłby to obiekt o najwyższym poziomie ochrony – umocnienia miały obronić przebywających w nim żołnierzy przed atakiem z użyciem środków jądrowych nie tylko o charakterze taktycznym i operacyjnym, ale także strategicznym, których wagomiar wynosił najczęściej od 500 kt do 1 Mt<sup>10</sup>. Do obiektu należałby także węzeł łączności przewodowej wraz z radiowym centrum odbiorczym, dzięki czemu miała być zapewniona łączność z zasadniczym stanowiskiem dowodzenia ZSZ (planowanym na terenie Związku Sowieckiego), sztabami generalnymi, stanowiskami dowodzenia obrony powietrznej i sił morskich, a także związkami operacyjnymi działającymi na Zachodnim Teatrze Wojennym. Obiekt nr 2 stanowić miało radiowe centrum nadawcze, wyposażone w 15 nadajników dużej mocy. Miały być oddalony od obiektu nr 1 o 15–20 km i połączony z nim siecią łączności. Obiekt zajmowałby (wraz z polem antenowym) ok. 250–350 ha, obsługiwać powinno go ok. 70 osób. Odporność na oddziaływanie fali uderzeniowej określono na  $5 \text{ kG/m}^2$ . Zarówno przy obiekcie nr 1, jak i nr 2 powstałyby kompleksy koszarowe i mieszkalne<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> Warto zaznaczyć, że na Hiroszimę spadła bomba o sile 16 kT.

<sup>11</sup> AIPN, Dokumenty UW, 02958/232, Sprawozdanie z narady w sprawie budowy SD Zjednoczonego Dowództwa, b.m., wpłynęło 7 III 1973 r., 75–83.

Zaznaczano, że stanowiska dowodzenia w Polsce i Bułgarii powinny być przystosowane do przejęcia dowodzenia całością ZSZ na Południowym i Zachodnim Teatrze Działań Wojennych w przypadku zniszczenia jednego z nich. Należało je utrzymywać w gotowości bojowej również w czasie pokoju. W trakcie obrad panowała ogólna zgoda co do celowości inwestycji. Dalsze konsultacje i decyzje miały być już podejmowane w ramach rozmów dwustronnych między Związkiem Sowieckim a Polską lub Bułgarią<sup>12</sup>. Podczas konferencji sygnalizowano także konieczność budowy trzeciego punktu dowodzenia w Związku Sowieckim, lecz w toku spotkania sprawa ta nie była szczegółowo rozpatrywana.

Od tego momentu w Polsce rozpoczęły się przygotowania do urzeczywistnienia planów. Na potrzeby polskich prac całe przedsięwzięcie otrzymało kryptonim „Albatros”. Natomiast obiekt główny określono kryptonimem „Pingwin”, jego obszar koszarowy „Kulik”, zaś centrum nadawcze „Kormoran”, a obszar koszarowy „Sowa”. Ponadto w trakcie budowy posługiwano się kryptonimami numerowymi 6590 i 6590a, w niektórych dokumentach dla budowanego obiektu znaleźć można oznaczenia AS-01.

Pod koniec 1972 r. polskie instytucje wojskowe, pod kierownictwem Naczelnego Dowództwa ZSZ, ustaliły kryteria niezbędne przy wyborze terenu pod planowaną budowę, a w pierwszych miesiącach 1973 r. przeprowadzono rekonesansy wybranych rejonów. Pod koniec marca 1973 r. powołana w tym celu komisja, złożona z polskich i sowieckich oficerów, określiła konkretną lokalizację obiektów. Ostatecznie na stanowisko główne wybrano teren w lesie pomiędzy miejscowościami Szumirady – Bierzany – Ligota Turawska (26 km na północny wschód od Opolą), a jego punkt łączności znaleźć się miał w lesie niedaleko miejscowości Sieraków (40 km na zachód od Częstochowy)<sup>13</sup>. Pod koniec 1973 r. podpisano harmonogram prac przygotowawczych do budowy. 23 lipca 1974 r. marsz. Jakubowski, naczelny dowódca ZSZ, zatwierdził taktyczne i techniczne założenia zaprojektowanych obiektów, a 18 czerwca 1975 r. rysunki opracowane zgodnie z projektem technicznym. Jeszcze 28 czerwca

---

<sup>12</sup> Ibid.

<sup>13</sup> Wybierając konkretne miejsce, przestudiowano materiały i opisy terenu przygotowane wcześniej przez SG WP. Do ustalenia miejsca pod budowę ważna była możliwość dołączenia planowanych obiektów do państwowej sieci łączności i elektroenergetycznej. Rejony budowy znajdować się powinny w lesie, co mocno ograniczało możliwości obserwacji obiektów. W planowanych rejonach inwestycji ponadto uznano, że sieć okolicznych dróg była dobrze rozwinięta, a lotniska odległe o ok. 30–70 km mogły przyjmować wszystkie rodzaje samolotów. W trakcie rekonesansu przeprowadzono wiercenia gruntu na głębokości 21–30 m, co pozwoliło stwierdzić, że wybrane rejony posiadały dogodne warunki inżynierijno-geologiczne; *ibid.*, Notatka z przeprowadzonego w dniach od 17 do 24 III 1973 r. rekonesansu rejonów pod budowę stanowiska dowodzenia dla Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, Warszawa, 31 III 1973 r., 258–260.

1974 r. utworzono stanowisko pełnomocnika MON ds. przedsięwzięcia „Albatros”, został nim gen. Leopold Raznowiecki. Z uwagi, jak pisano, na „szeroki i złożony zakres działań” został on zwolniony ze wszystkich innych obowiązków. 13 marca 1975 r. jego obowiązki przejął gen. Jarosław Słupski<sup>14</sup>. Wśród polskich oficerów wtajemniczonych w prace nad projektem znalazł się w 1974 r. m.in. płk Ryszard Kukliński, wówczas główny specjalista w Zarządzie Operacyjnym Sztabu Generalnego WP (dalej: SG WP)<sup>15</sup>.

Dokument, który formalizował realizację projektu, podpisali 27 kwietnia 1973 r. ministrowie obrony wszystkich sojusznicznych państw, z wyjątkiem ministra obrony Rumunii. Ustalono w nim, że ogólny koszt budowy obiektów w Polsce i Bułgarii wynosić miał od 47 do 50 mln rubli transferowych. Zdecydowano przy tym wносить opłaty według procentowego podziału, podobnie jak w przypadku budżetu Zjednoczonego Dowództwa, a więc na Polskę przypadałyby koszty w wysokości 13,5% w skali rocznej<sup>16</sup>. Zgodnie z umową wszystkie prace przygotowawcze miały zostać przeprowadzone w latach 1974–1975, a właściwa budowa rozpocząć się miała w 1976 r. Wydzielone tereny objęto statusem eksterytorialności wraz ze wszystkimi przywilejami dyplomatycznymi<sup>17</sup>.

Największym problemem okazało się określenie spraw finansowych. Dostyc szybko stało się jasne, że koszty budowy obiektów tylko w Polsce będą dużo wyższe od początkowo planowanych. Jeśli w pierwszym liście wysłanym do Warszawy w 1970 r. Moskwa szacowała je na 15–16 mln rubli, w 1971 r. zaś na 23–25 mln rubli, to prowadząc prace przygotowawcze, pisano już o ok. 30 mln rubli. Warszawa, analizując umowę, zauważała, że nie zapisano w niej jasno, czy powyższe koszty uwzględniały m.in. budowę budynków mieszkalnych dla kadry, pomieszczeń koszarowo-gospodarczych, powiązań stanowiska dowodzenia z krajowym systemem łączności. W związku z tym obawiano się, że wydatki mogłyby znacząco wzrosnąć<sup>18</sup>. Dodatkowo na poziomie prac przygotowawczych pojawiało się sporo wątpliwości dotyczących zobowiązań

<sup>14</sup> Ibid., 02958/235, Rozkaz Ministra Obrony Narodowej nr 11/Oper z 13 III 1975 r., Warszawa, 340–341.

<sup>15</sup> Sławomir Cenckiewicz, *Atomowy szpieg. Ryszard Kukliński i wojna wywiadów* (Poznań: Zysk i S-ka, 2014), 176. Informacje na temat projektu płk Kukliński przekazał Amerykanom; Henryk A. Pach, *Ostatni rozdział. Od płk. Kuklińskiego do szczytu NATO w Warszawie 2016 r. Dokumenty, świadectwa, polemiki i analizy, pamięć i NATO „dubler”* (Kraków: Stowarzyszenie im. Płk. Ryszarda Kuklińskiego, Wyd. Towarzystwa Słowaków w Polsce, 2016), 53.

<sup>16</sup> W tym wypadku, przyjmując obowiązujący parytet budżetowy (13,5%), Polska miałaby zapłacić ponad 4 mln rubli transferowych, czyli ok. 162 mln zł. Rocznie miało to Polskę kosztować 32–40 mln zł. AIPN, Dokumenty UW, 02958/233, Соглашение о строительстве, b.m., 2 IV 1973 r., 1–9.

<sup>17</sup> Ibid.

<sup>18</sup> Ibid., 02958/235, Notatka w sprawie SD Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych, Warszawa, 31 VII 1974 r., 59–60.

finansowych strony polskiej i sowieckiej, a tym samym wzajemnych rozliczeń. Pod koniec 1974 r. w notatce przeznaczony dla ministra obrony narodowej pełnomocnik gen. Raznowiecki otwarcie pisał, że „zapropozowane zasady rozliczeń finansowych [...] są niekorzystne dla strony polskiej”<sup>19</sup>.

Realizacja projektu opóźniała się, trudno było porozumieć się co do szczegółów organizacyjnych i finansowych. Strona polska m.in. dążyła do tego, aby porozumienia podpisywano na poziomie rządowym, a plany budowy uwzględniano w ramach polskiej Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, a nie tylko pomiędzy ministerstwami obrony polskim i sowieckim. Polski resort obrony obawiał się, że w innym wypadku nie będzie mógł zrealizować swoich zobowiązań wykonawczych – budowa stanowiska dowodzenia angażowałaby w skali rocznej aż 1/3 wszystkich mocy przerobowych wojsk inżynieryjno-budowlanych<sup>20</sup>.

Po przeprowadzeniu licznych konsultacji, 23 sierpnia 1975 r., Rada Ministrów PRL przyjęła rozporządzenie „w sprawie współdziałania” dotyczące wewnętrznych, krajowych regulacji przy realizacji projektu. W nomenklaturze cywilnej, ustalonej przez Radę Ministrów, budowę określano jako „zadanie inwestycyjne 07000”. Zgodnie z nim realizatorem zadania miał być minister obrony narodowej – poszczególne resorty gospodarcze powinny wykonywać prace specjalne na wniosek ministra obrony narodowej. Jednocześnie budowa nie obciążała budżetu ministerstwa, a zadania nie uwzględniano w żadnych krajowych planach gospodarczych<sup>21</sup>.

Pod koniec 1975 r. nadal jednak wiele spraw wymagało wyjaśnienia z Moskwą. Okazało się, że planowane koszty realizacji przedsięwzięcia w Polsce i Bułgarii miałyby ponownie wzrosnąć do ok. 70 mln rubli transferowych (3,2 mld zł)<sup>22</sup>. Generał Słupski pisał do gen. Skalskiego, zastępcy szefa SG WP, że strona radziecka nie dotrzymywała terminów przyjętych zobowiązań, projekt natrafiał na „poważne trudności”, a jego realizacja oparta była na niepełnych dokumentach. Uważał, że rozpoczęcie robót budowlano-montażowych uzależnione powinno zostać od „jednoznacznego ustalenia dotychczas nieuregulowanych spraw takich, jak: ogólnego kosztu budowy, zakresu wzajemnych dostaw, sposobu rozliczeń finansowych, uściślenia zakresu robót i zatwierdzenia zakresu założeń techniczno-ekonomicznych”. Wydaje się, że brakowało uzgodnień na podstawowym poziomie.

---

<sup>19</sup> Ibid., Notatka służbowa w sprawie projektów protokołów o wzajemnych zobowiązaniach i rozliczeniach przedsięwzięcia „Albatros”, b.m., 10 XII 1974 r., 138–139.

<sup>20</sup> Ibid., Notatka służbowa w sprawie projektów protokołów, b.m., 30 XI 1974 r., 151–155.

<sup>21</sup> Ibid., Zarządzenie nr 52 prezesa Rady Ministrów z dnia 13 sierpnia 1975, b.m., 29 VIII 1974 r., 506–509.

<sup>22</sup> W latach 1974–1975, w okresie przygotowawczym, polska strona wydatkowała już ok. 130 mln zł na projekt, a w 1976 r. planowała wydać kolejne 90 mln zł.



Generał Skalski po zapoznaniu się z pismem komentował, aby „dokładnie przestrzegać terminów nas obowiązujących”<sup>23</sup>. Przez cały 1975 r. nie udało się podpisać protokołu dotyczącego wzajemnych dostaw, ustalić harmonogramu robót, zbiorczego kosztorysu, a przede wszystkim protokołu wzajemnych rozliczeń ze stroną sowiecką. Odpowiednie wersje porozumień opracowano zarówno w Sztapie ZSZ w Moskwie, jak i w SG WP. Przez cały ten czas, a także w 1976 r. starano się uzgodnić wspólne stanowisko w tych kwestiach. Po długich negocjacjach porozumienie pomiędzy Warszawą a Moskwą o zasadach wzajemnych dostaw i rozliczeń udało się podpisać dopiero 23 grudnia 1977 r. Ustalono w nim całkowite koszty realizacji projektu „Albatros” na niemal 50 mln rubli transferowych<sup>24</sup>.

Wówczas już trwały prace przy kompleksie koszarowo-administracyjnym. Podpisanie porozumienia oznaczało zielone światło także dla budowy głównej części stanowiska dowodzenia. Formuła umowy była dosyć dziwna – układały się dwa państwa, ale zgodnie z nią to rząd PRL zlecał polskiemu MON wykonanie obiektów, czyli dwóch zasadniczych kompleksów technicznych i dwóch kompleksów koszarowo-administracyjnych. Dodatkowo inwestycja obejmowała rozbudowę stacji kolejowych, stacji wzmacniakowych<sup>25</sup>, głównych stacji transformatorowych, powstanie nowej bazy magazynowo-warsztatowej, budowę linii energetycznych i łączności. Związek Sowiecki powinien wykonać i dostarczyć dokumentację projektową, a także część materiałów i specjalistycznych urządzeń niezbędnych do budowy obiektów. Budynki przejmował Sztap ZSZ na zasadach tymczasowego wykorzystania, posiadały one status eksterytorialności, natomiast polskie MON także przejmowało w użytkowanie czasowe tereny okalające obiekty i tworzyło strefy ochronne<sup>26</sup>.

Do prac wytypowano trzy oddziały: 37 Pułk Inżynieryjno-Budowlany z Gniezna, 34 Pułk Inżynieryjno-Budowlany z Zabrzea i 2 Pułk Budownictwa Łączności ze Zgierza. Łącznie ich etatowe stany osobowe wynosiły 4784 żołnierzy<sup>27</sup>. W związku z ogromem planowanych robót jednostki te zostały

<sup>23</sup> AIPN, Dokumenty UW, 02958/287, Pismo do zastępcy szefa Sztabu Generalnego ds. operacyjnych, Warszawa, 4 XI 1975 r., 525–528.

<sup>24</sup> Dokument był nowelizowany w 1979 r. i w 1982 r.; *ibid.*, 02958/289, Rozliczenia finansowe, b.m., 29 IX 1983 r., 14–19.

<sup>25</sup> Element węzła łączności umożliwiający prowadzenie rozmów między abonentami telefonicznymi znajdującymi się w dużej odległości.

<sup>26</sup> AIPN, Dokumenty UW, 02958/237/CD, Porozumienie między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o zasadach wzajemnych dostaw i rozliczeń z tytułu budownictwa obiektów 6590 i 6590a na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (projekt), b.m., [23 XII 1977 r.], 4–15.

<sup>27</sup> Warto zauważyć, że w publikacji Mariana Kurzypa, *Budownictwo wojskowe w Polsce w latach 1960–1990* (Warszawa, nakł. aut., 2011) nie znajdziemy wzmianki na temat pracy przy projekcie „Albatros”, ponieważ książka została opublikowana przed odtajnieniem

oddelegowane wyłącznie do budowy obiektów 6950 i 6950a przez kilka kolejnych lat. Jednocześnie pisano, że w sposób bardzo wydatny należało zwiększyć ich moce przerobowe, czyli stany osobowe uzupełnić o ok. 370 oficerów i szeregowych w każdym pułku, wprowadzić do oddziałów ciężki sprzęt budowlany i transportowy, wyposażyć w aparaturę pomiarowo-kontrolną. Należało także skierować do budowy fachowców z innych jednostek oraz przeszkolić część żołnierzy w specjalistycznych przedsiębiorstwach cywilnych<sup>28</sup>.

Projekt był oczywiście tajny. Prace przy obiektach należało objąć kontrolą kontrwywiadowczą. W 1977 r. przeprowadzono szczegółowe działania dotyczące rozpoznania ewentualnych niebezpieczeństw. Podstawowym problemem okazał się fakt, że obiekty budowano na terenach zamieszkałych w dużym stopniu przez mniejszość niemiecką. Kontrwywiad informował, że w okolicznych miejscowościach: Ciasna, Jeżowa, Sieraków, Łomnica, Kolonia Łomnicka, Sowczyce oraz wsiach Chudoba, Szumirad, Kamieniec, Radawice, Osieck, Bierdzany i Kadłub Turowski mieszkała ludność „posiadająca wieloletnie rodzinne i towarzyskie powiązania z krajami kapitalistycznymi”, przede wszystkim z Republiki Federalnej Niemiec (dalej: RFN)<sup>29</sup>. W czasie wojny wielu mieszkańców należeć miało do organizacji nazistowskich lub służyć w *Wehrmachcie*. Notowano, że w latach 1975–1977 czasowo przebywało w RFN 80 osób mieszkających na stałe w okolicach budowanego obiektu, a aż 1500 starało się o taki wyjazd. Aktywne kontakty korespondencyjne z krajami kapitalistycznymi (głównie z RFN) utrzymywać miało ponad 30% mieszkańców powyższego rejonu, w tym ponad 20 osób korespondowało z „reakcyjnymi rozgłośniami radiowymi”, z *Deutschland Funk* i *Deutsche Welle*, a także z *Die Welt*<sup>30</sup>. Jednocześnie w tym samym

---

dokumentów na temat UW. To też pokazuje, że zaangażowanie wojska w tak dużą inwestycję przez wiele lat było ściśle tajne.

<sup>28</sup> AIPN, Dokumenty UW, 02958/235, Notatka informacyjna w sprawie wstępnych prac organizacyjnych do przedsięwzięcia „Albatros”, b.m., 12 XII 1974 r., 134–137.

<sup>29</sup> Ibid., 02958/290, Pismo do szefa Zarządu I Sztabu Generalnego WP, gen. bryg. W. Szklarskiego, Warszawa, 13 XII 1977 r., 10.

<sup>30</sup> W tym ostatnim dzienniku 5 IX 1976 r. miał ukazać się krótki artykuł na temat inwestycji. Pisano w nim: „Według relacji przesiedleńców ze Śląska, zamieszkała niemal wyłącznie przez Niemców wieś Bierdzany (Burkhardsdorf) koło Opoli – w najściślejszej tajemnicy – przeznaczona została na polską bazę wojskową. Budowa bunkra raketowego i hangarów dla lotniska tłumaczona jest ludności jako budowa teatru i kina dla planowanego tu nowego miasta. [...] Kto obecnie chce jechać samochodem tą trasą z Bierdzan w kierunku Oleśna (Rosenberg) może być zatrzymany i kontrolowany. Las jest otoczony drutem kolczastym z tablicami ostrzegawczymi. Zdarzały się już wypadki zatrzymania, które kończyły się w urzędzie bezpieczeństwa w Opolu”. Co ciekawe, w artykule pisano, że w związku z prowadzoną budową „nowego miasta” wielu mieszkańców widziało możliwość przeprowadzenia przez polskie władze przesiedleń w tych rejonach. Niektórzy z nadzieją dodawali, że Polacy

czasie rejon lokalizacji obiektu odwiedziło ponad 1,6 tys. cudzoziemców<sup>31</sup>. Kontrwywiad informował też o dosyć prozaicznych sytuacjach. Lasy w rejonach budowy często odwiedzane były przez wycieczki grzybiarzy z zakładów pracy województwa katowickiego. W związku z tym dochodziło do licznych zatrzymań osób krążących wokół obiektów. Ponadto wprowadzono nieodpowiednie zabezpieczenia ochronne – jedną z dróg lokalnych można było bez problemu podjechać do samego ogrodzenia obiektu, nie popełniając żadnego wykroczenia drogowego.

Z przeprowadzonego rozpoznania wynikało, że według miejscowej ludności budowane obiekty miały być przeznaczone na bazę raketową lub magazyny specjalne broni jądrowej. Dodatkowo, w związku z częstym przebywaniem na terenie prac oficerów sowieckich, budowa uznawana była za przedsięwzięcie realizowane na potrzeby UW, a potem przekazane w zarządzanie Armii Sowieckiej<sup>32</sup>. W związku z powyższym zdecydowano się przeprowadzić szerokie akcje dezinformacyjne i stworzyć dla budowy odpowiednią legendę. Określono je kryptonimami „Granit I” i „Granit II”. W celach maskujących ustalono, że obiekt 6590 miał służyć jako „Połączony Centralny Ośrodek Szkolenia Specjalistów Łączności Wojsk Lądowych WP i AR [Armii Radzieckiej]”<sup>33</sup>, natomiast obiekt 6590a budowany był jakoby z przeznaczeniem na „Połączony Centralny Ośrodek Szkolenia Specjalistów Łączności, Informatyki i Meteorologii WL [Wojsk Lotniczych] i OPK [Wojsk Obrony Powietrznej Kraju] WP i AR”<sup>34</sup>. Już po zakończeniu budowy obiekty otrzymały umowną jawną nazwę „jednostka wojskowa 2286”, która miała być wykorzystywana w porozumiewaniu się z jednostkami i instytucjami wojskowymi oraz cywilnymi, a także w korespondencji prywatnej dla żołnierzy tam służących.

---

pozwolą im masowo przesiedlać się do RFN, inni, z obawą, że zostaną przymusowo skierowani do Polski centralnej; *ibid.*, Załącznik nr 1, „Die Welt”, nr 206, 5 IX 1977 r., 3, na kolumnie pod ogólnym tytułem „Deutschland”, Warszawa, 13–14.

<sup>31</sup> Polski kontrwywiad podawał, że wielu z nich miało być uprzedzonych przez wywiad zachodnioniemiecki, aby odwiedzając krewnych zamieszkałych w tym rejonie, nie robić zdjęć i nie wykazywać szczególnego zainteresowania obiektem. Natomiast powracających z tych rejonów Polscy obywatele RFN zachodnioniemieckie służby specjalne miały ponoć pytać o usytuowanie budynków i dróg w tych okolicach.

<sup>32</sup> AIPN, Dokumenty UW, 02958/290, Pismo do szefa Zarządu I Sztabu Generalnego WP, gen. bryg. W. Szklarskiego, Warszawa, 13 XII 1977 r., 10–12.

<sup>33</sup> Po zakończeniu budowy zmieniono to nazewnictwo. W 1984 r. miała to być 24 Polowa Mechaniczna Baza Wojsk Łączności, rok później Centralna Baza Łączności Wojska Polskiego i Armii Sowieckiej.

<sup>34</sup> Tutaj było podobnie, w 1984 r. miało to być Centrum Informacji i Meteorologii Zjednoczonych Sił Zbrojnych, a w 1985 r. zmieniono to na Centrum Informacji i Meteorologii Lotnictwa i Obrony Powietrznej Kraju Wojska Polskiego i Armii Sowieckiej.

Prowadzono również działania dezinformacyjne, których celem było inspirowanie lokalnej ludności, aby podtrzymywać przeświadczenie o przeznaczeniu obiektu na składnicę lub magazyn wojsk łączności. Rozpowszechniano wśród okolicznych mieszkańców, ale także wśród wojskowych pracowników pogłoski o wznoszeniu zakładów uzbrojenia lub bazy raketowej, a więc odmiennych od ich rzeczywistego przeznaczenia. Jednym z elementów tych zdań było przekazywanie wiadomości o wizytacji obiektu przez szefa wojsk łączności, a także organizowanie jego pobytu na terenie budowy. Ponadto 2–3 razy w roku, na jednym z wagonów z materiałami przewożonymi na plac budowy lub z powrotem, powinien znajdować się adres sugerujący jednostkę łączności, dla której przeznaczone miałyby być w przyszłości powstające obiekty<sup>35</sup>.

Podsumowując, należy zauważyć, że bardzo długo trwało postępowanie prawno-administracyjne i negocjacje pomiędzy Warszawą a Moskwą. Ten etap zajął aż pięć lat: od momentu otrzymania przez Warszawę propozycji marsz. Jakubowskiego na temat budowy obiektów dowodzenia w październiku 1970 r. do października 1975 r. Wówczas rozpoczęto kolejny etap realizacji projektu – przygotowania warunków bytowych dla jednostek wykonawczych i placów budowy do rozpoczęcia robót budowlanych. Trwał on do listopada 1976 r. Natomiast budowa strefy koszarowej trwała trzy lata, od listopada 1976 r. do grudnia 1979 r., zaś wykonywanie strefy technicznej niemal pięć i pół roku, od lutego 1978 r. do maja 1983 r.<sup>36</sup>

Jeszcze 6 maja 1983 r. kompleksowe testy odbioru obiektu dowodzenia przeprowadziła specjalnie do tego powołana komisja. Na 24 godz. w obiekcie głównym zamknięto 342 żołnierzy. Sprawdzano systemy ochrony zbiorowej, nawiewu i klimatyzacji. Temperatura powietrza wewnętrznego w pomieszczeniach operacyjnych utrzymywana była w przedziale 18–20°C, w pomieszczeniach węzła komunikacyjnego 18–23°C, w pomieszczeniach technicznych 20–24°C przy wilgotności względnej 50–70%. Bez zarzutu działała wentylacja, system oczyszczania powietrza, dzięki czemu poziom dwutlenku węgla w powietrzu był niski, a ciśnienie odpowiednie. Parametry mikroklimatu i powietrza zapewniały normalny stan fizjologiczny personelu. Obiekt podłączony był do polskiej sieci zasilania i w zaostrożonym reżimie pobierał maksymalnie 400 kW. Obiekt oczywiście miał autonomiczną elektrownię spalinową, która po odłączeniu od sieci zewnętrznej, krajowej, zapewniała nieprzerwaną i stabilną dostawę napięcia do wszystkich potrzebnych urządzeń. Pisano, że podczas testów niezawodnie działał system automatyki, zdalne sterowanie i monitoring urządzeń inżynierskich

<sup>35</sup> AIPN, Dokumenty UW, 02958/290, Plan dezinformowania kryptonim Granit na 1979 r., Warszawa, 23 II 1979 r., 15–20.

<sup>36</sup> Ibid., 02958/287, Budowa obiektów 6590 i 6590a, b.m., wpł. 31 XII 1986 r., 161–167.

i zabezpieczeń. Podobnie system gaśniczy i sygnalizacji pożaru obiektu, przetestowany w ramach kompleksowych testów, działał stabilnie. Jako doskonały określano sposób wykonania konstrukcji budowlanych. W czasie odbiorów okazało się, że część zainstalowanych linii łączności kablowej pomiędzy obiektem dowodzenia a obiektem łączności należało wymienić, dlatego w protokole odbioru instalacji zapisano, że system środków łączności oceniono jedynie jako dobry. Taką samą notę wystawiono sposobowi wykonania instalacji sanitarnych<sup>37</sup>.

W dokumentach pisano, że w ten sposób zakończono realizację projektu „Albatros”, wręczono nagrody pieniężne, odznaczenia, a czterech oficerów awansowano na wyższy stopień. Nadal jednak brakowało w nim niektórych elementów, w tym kluczowych, jak zaworu przeciwuderzeniowego<sup>38</sup> czy skrzynek elektronicznych do automatycznego sterowania urządzeniami obiektu. Przede wszystkim nie można było zintegrować magistrali kablowej łączącej obiekty z krajową siecią łączności, ponieważ nie utrzymywała ona odpowiednich parametrów<sup>39</sup>.

Stanowisko dowodzenia obejmowało powierzchnię 75 ha, a radiowe centrum nadawcze 420 ha. Tak jak zakładano w 1972 r., obiekt główny mógł wytrzymać uderzenia bomby atomowej i oddziaływanie fali uderzeniowej o ciśnieniu 15 kG/cm<sup>2</sup> (przy wybuchu ładunku jądrowego o mocy 1 Mt), a także bezpośrednio trafienie bombą klasyczną o wadze 450 kg. Odporny był na działanie broni chemicznej, bakteriologicznej i napalmu. Budynki na terenie stanowiska dowodzenia zajmowały 5110 m<sup>2</sup>, z tego pomieszczenia operacyjne 1103 m<sup>240</sup>. Zapewne tak długa realizacja projektu powodowała, że w momencie zakończenia prac obiekt był już przestarzały i nie spełniał wszystkich wymogów nowoczesnego pola walki.

Koszty budowy stanowiska dowodzenia i jego centrum łączności tylko w Polsce wyniosły ponad 51,2 mln rubli transferowych<sup>41</sup>. Systemy łączności

---

<sup>37</sup> Ibid., 02958/263, Акт приемочной комиссии о приемке в эксплуатацию законченного строительством защищенного командного пункта, б.м., 6 V 1983 г., 2–21.

<sup>38</sup> Miał to być zawór AWWWU-5-5/4<sup>39</sup> o wadze 300 kg.

<sup>39</sup> AIPN, Dokumenty UW, 02958/259, Notatka w sprawie opóźnień w przejmowaniu obiektu „Albatros”, Warszawa, 21 I 1983 r., 56–57.

<sup>40</sup> Ibid., 02958/263, Акт приемочной комиссии о приемке в эксплуатацию законченного строительством защищенного командного пункта, б.м., 6 V 1983 г., 2–21.

<sup>41</sup> Z czego wartość wykonanych robót przez polską stronę wynosiła 35 mln rubli transferowych i prośbę o zwrot poniesionych kosztów z tego tytułu, po uwzględnieniu 13,5% wkładu własnego, Warszawa kierowała w stronę Moskwy. W trakcie realizacji projektu zmieniał się kurs rubla transferowego. Za jednego rubla transferowego płacono: do 1 I 1977 r. 40 zł, do 1 VIII 1981 r. 30 zł, do 31 XII 1981 r. 36 zł, a od 1 I 1982 r. płacono 68 zł. Natomiast w transakcjach wewnętrznych do 1 I 1982 r. Bank Handlowy utrzymywał kurs na stałym poziomie 44,44 zł za 1 rubla transferowego. Zupełnie inaczej ustalano kurs rubla niehandlowego, który wynosił w czasie

odebrane zostały do eksploatacji 21 września 1984 r., a obiekt dowodzenia 6 listopada 1984 r. Odpowiednie dokumenty w tej sprawie podpisał marsz. Wiktor Kulikow, naczelny dowódca ZSZ.

Wreszcie 8 stycznia 1985 r. podpisano protokół dotyczący eksploatacji obu obiektów. Zgodnie z nim, zbudowane na terytorium PRL, zostały oddane w użytkowanie Sztabowi ZSZ. Ich utrzymanie i ochrona stanowiły zadanie dla SG WP, natomiast bojową służbę operacyjnych wojsk organizował Sztab Zachodniego Kierunku Operacyjnego zgodnie z rozkazem sowieckiego Sztabu Generalnego. Tym samym obiekty miały być obsługiwane przez wspólną załogę polską i sowiecką. Ustalono, że w czasie pokoju na terenie kompleksów znajdować się powinno 441 żołnierzy WP i 162 żołnierzy sowieckich, w czasie wojny zaś 513 polskich i 154 sowieckich żołnierzy. Z tym, że centrum łączności obsadzone zostało niemal całkowicie przez polską załogę – znajdowało się w niej 199 żołnierzy (247 w czasie wojny), z tego 4 wojskowych z Armii Sowieckiej<sup>42</sup>. Oczywiście obiekty miały być utrzymywane w stałej gotowości bojowej do użycia ich zgodnie z przeznaczeniem, czyli rozmieszczeniem w nich Naczelnego Dowództwa ZSZ w przypadku wojny. Zapasy żywności i zapasy materiałowe określono na 15 dni w czasie pokoju, w przypadku zagrożenia wojennego powinny być uzupełnione do 45 dni dla całego stanu garnizonu. Podpisany protokół jednocześnie określał możliwość modernizacji i rozbudowy obiektów w ramach terenu przekazanego przez Polskę w użytkowanie Sztabowi ZSZ<sup>43</sup>.

Wydaje się, że służby specjalne NATO wiedziały o budowanym kompleksie i starały się uzyskać informacje na temat jego charakteru oraz przeznaczeniu. Przykładowo jeden z raportów Wojskowej Służby Wewnętrznej (dalej: WSW) opisywał „penetrację”, jaką 1 marca 1983 r. przeprowadziło trzech pracowników brytyjskiego attachatu wojskowego. Otóż „zgbili się” nieopodal jednostki, podróżując swoim Range Roverem. Przy próbie zatrzymania przez polskiego żołnierza doszło do jego potrącenia<sup>44</sup>. Natomiast w 1986 r. okazało się, że nadajniki używane na stanowisku dowodzenia mogą być łatwo zidentyfikowane przez środki rozpoznania elektronicznego NATO. Ponadto w raportach WSW można znaleźć wiele przypadków naruszania procedury bezpieczeństwa przez służących w obiektach żołnierzy, pisano również o spadku dyscypliny wojskowych<sup>45</sup>.

---

budowy od 21,23 w 1976 r. do 43,20 w 1983 r.; *ibid.*, 02958/289, Sprawozdanie z zakończenia przedsięwzięcia Albatros, b.m., 27 X 1983 r., 2–7.

<sup>42</sup> W protokole wcześniejszym z kwietnia i maja 1984 r. liczby te były nieco inne, ale zbliżone.

<sup>43</sup> AIPN, Dokumenty UW, 02958/281, Инструкция по эксплуатации, содержанию и охране объектов 6590 и 6590А, b.m., 12 VII 1985 r., 2–68.

<sup>44</sup> *Ibid.*, 02958/259, Pismo zastępcy szefa WSW, Warszawa, 15 IV 1983 r., 122–123.

<sup>45</sup> Meldunki WSW na temat obiektów „Albatros” znajdują się w teczce o sygnaturze: 02958/259.

Jeszcze przed uruchomieniem obiektów zdecydowano o rozbudowie centrum łączności, jednak tylko w obrębie wydzielonych obszarów. Na terenie obiektu 6950a, a więc w lesie pomiędzy Sierakowem a Dobrodzieniem, w czerwcu 1984 r. rozpoczęto budowę systemu łączności troposferycznej BARS. Nadano mu nr 201. Jednocześnie w dokumentach przedsięwzięcia otrzymał kryptonim 671-1-2. Zgodnie z umową jego budowa kosztować miała niewiele ponad 28 mln rubli transferowych<sup>46</sup>. Obsługa systemu była polsko-sowiecka. Zgodnie z etatem służbę w obiekcie nr 201 pełnić miało 79 żołnierzy (w tym 18 oficerów) – 40 Polaków i 39 żołnierzy Armii Sowieckiej. W kolejnych latach na terenie Polski powstawały następne obiekty tego typu – razem 7 kompleksów BARS na terenie Polski miało tworzyć dwie linie łączności biegnące ze wschodu na zachód oraz łączące je linie rokadowe systemu<sup>47</sup>. Podobne obiekty systemu BARS budowano także na terenie Związku Sowieckiego, NRD, Czechosłowacji i Bułgarii. Cały system łączności troposferycznej powinien liczyć 26 takich kompleksów<sup>48</sup>. Jeśli w Polsce obiekty powstawały w większości w wersji naziemnej, to w innych państwach miały być budowane w formie umocnionej, czyli w podziemnych schronach, odpornych na uderzenie jądrowe. W listopadzie 1987 r. roboty na terenie kompleksu 6950a zostały zakończone i obiekt 201 odebrano do eksploatacji. 5 grudnia 1987 r. przejęcie kompleksu zatwierdził marszałek Kulikow<sup>49</sup>.

W 1982 r., a więc jeszcze w trakcie budowy obiektów „Albatros”, strona sowiecka wystąpiła z propozycją poważnej rozbudowy stanowiska dowodzenia. Wówczas jednak Warszawa miała „podać w wątpliwość celowość tego rozwiązania”. W Polsce trwał wówczas stan wojenny, być może uznano, że są bardziej palące problemy, zapewne byłyby też trudności z finansowaniem tego projektu. W Moskwie polskie stanowisko „znalazło pełne zrozumienie” i zarzucono ten pomysł, jednocześnie zaplanowano zbudowanie projektowanego jeszcze w latach siedemdziesiątych głównego stanowiska dowodzenia

<sup>46</sup> Gdy w maju 1985 r. podpisywano umowę finansową na budowę stacji BARS 1, rubel transferowy miał być wymieniany po kursie 116,94 zł.

<sup>47</sup> Łączność troposferyczna polegała na przesyłaniu fal radiowych na duże odległości poprzez odbicie się fali centymetrowej od warstwy troposferycznej atmosfery i powrocie na ziemię mniej więcej pod kątem 90 stopni i wychwyceniu przez odbiornik. Taki sygnał można było przesłać nawet na odległość 200 km.

<sup>48</sup> W Polsce wybudowano i planowano wybudować następujące obiekty: BARS 201 – Przywary k. Lublińca, BARS 202 – Chocianów, BARS 203 – Czarna k. Dębicy, BARS 204 – Choraławka k. Torunia, BARS 205 – Lipianka k. Ostrołęki, BARS 206 – Łężyce k. Gdyni, BARS 207 – Suchowo k. Kalisza Pomorskiego; Paweł Piotrowski, „Organizacja i dyslokacja Armii Czerwonej/Radzieckiej na terytorium Polski w latach 1944–1993”, w *W objęciach wielkiego brata. Sowietci w Polsce 1944–1993*, red. Konrad Rokicki i Sławomir Stępień (Warszawa: Wyd. IPN, 2009), 123–150.

<sup>49</sup> Dokumenty związane z przejęciem obiektu BARS nr 201 do eksploatacji znajdują się w teczce o sygnaturze: AIPN, Dokumenty UW, 02958/285.

(„obiekty głównego”) na terenie Związku Sowieckiego. Umowę na budowę stanowiska dowodzenia w Związku Sowieckim, przy jego zachodniej granicy, ostatecznie podpisano 20 czerwca 1985 r. Dokument ten dotyczył także modernizacji wybudowanych wcześniej obiektów w Bułgarii<sup>50</sup>.

Moskwa nie zrezygnowała z planów modernizacji czy też rozbudowy obiektów w Polsce. Jednak wypracowanie porozumienia na ten temat okazało się dużo trudniejsze niż w Bułgarii. Na początku 1985 r., już po podpisaniu umowy o odbiorze obiektów „Albatros”, ponownie zwrócono się do Warszawy z propozycją ich rozbudowy, co wiązało się z reformą struktury dowodzenia ZSZ po przyjęciu Statutu ZSZ na czas wojny w 1980 r. Zgodnie z nim zamierzano tworzyć dowództwa kierunków operacyjnych na terenie Europy i jednego częściowo w Europie, a częściowo w Azji Środkowej<sup>51</sup>. Wniosek o rozbudowę obiektów kierował Sztab Naczelnego Dowództwa Wojsk Kierunku Zachodniego z Legnicy, a więc marsz. Nikołaj Ogarkow, który dowodził na tym kierunku. Zapewne też w Moskwie zdawano sobie sprawę z tego, że obiekt już w momencie zakończenia jego budowy nie spełniał wszystkich wymogów pola walki, wobec tego należało go rozbudować, a przede wszystkim zmodernizować.

Wniosek początkowo w warstwie wykonawczej był analogiczny z propozycją wysuniętą w 1982 r. Warszawa ponownie zgłosiła wiele problemów natury organizacyjno-prawnej. Jednocześnie zwracała uwagę, że propozycję kierował sztab marszałka Ogarkowa, a nie sowiecki Sztab Generalny, tak więc wszystko działo się niejako z pominięciem centrali w Moskwie, co wydawało się sprawą zaskakującą. Warszawa uważała, że podjęcie jakichkolwiek decyzji bez konsultacji z ministerstwem bądź sztabem w Moskwie nie było możliwe<sup>52</sup>. W sierpniu 1985 r. postulaty marsz. Ogarkowa co do rozbudowy obiektów zostały jednak potwierdzone przez sowiecki Sztab Generalny. Jednocześnie okazało się, że proponowany przez niego zakres rozbudowy dwukrotnie przewyższał rozmiar prac wykonanych do 1984 r., a tereny dla nowej inwestycji znacznie wychodziły swoim zasięgiem poza obszary wydzielane do tej pory w użytkowanie Sztabowi ZSZ<sup>53</sup>. Marszałek Ogarkow, co zaakceptowała i potwierdziła centrala w Moskwie, chciał wybudować m.in. kolejne dwa umocnione obiekty, powiększyć istniejące radiowe

---

<sup>50</sup> Ibid., 02958/272, Porozumienie o budowie i modernizacji obiektów ZSZ na terenie ZSRR i Bułgarii, b.m., 20 VI 1985 r., 1–6.

<sup>51</sup> Bolesław Potyrała i Władysław Szlufik, *Koniec mitu o niezwyciężonej Armii Radzieckiej (lata siedemdziesiąte – lata dziewięćdziesiąte)* (Częstochowa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie, 2001), 166–213.

<sup>52</sup> AIPN, Dokumenty UW, 02958/287, Notatka w sprawie dalszej rozbudowy obiektów 6590 i 6590a, 6 III 1986 r., 30–34.

<sup>53</sup> Ibid., Budowa obiektów 6590 i 6590a, b.m., wpł. 31 XII 1986 r., 161–174.



centrum nadawcze i strefy administracyjno-koszarowe, dodatkowo planował utworzyć centrum łączności kosmicznej. Ten ostatni obiekt zamierzano usytuować w odległości 8 km od stanowiska dowodzenia, pomiędzy obiektem 6590 a 6590a. W założeniach miał to być budynek umocniony z naziemną anteną, a całość zajmować powinna ok. 10 ha. Ponadto w 1986 r., w toku dalszych rozmów, strona sowiecka poprosiła o połączenie obiektów „Albatros” kablowymi liniami łączności z Legnicą i dalej z Frankfurtem nad Odrą. Miałyby to być połączenie eksterytorialne wyłącznie w dyspozycji Sztabu ZSZ, poza polskim Ministerstwem Łączności<sup>54</sup>.

W 1986 r., w celu dalszych konsultacji i wypracowania porozumienia, powołano wspólną polsko-sowiecką komisję. W ramach rozmów ustalono, że rozbudowa istniejących obiektów 6590 i 6590a odbywałaby się na koszt Ministerstwa Obrony ZSRS i z wykorzystaniem jego sił i środków finansowych<sup>55</sup>. Jednak część prac powinny wykonać jednostki i firmy polskie. I tutaj ponownie pojawił się problem sposobu rozliczania ewentualnych robót. Moskwa tym razem chciała przeliczać złotówki na ruble zwykłe, na co Warszawa nie godziła się i uznawała, że podstawą rozliczeń powinien być rubel transferowy. Różnica była istotna<sup>56</sup>.

Analizując postulaty Moskwy, polska strona zauważyła dużo więcej problemów formalnych. W dokumentach z 1987 r. pisano, że „ze względu na decentralizację uprawnień w PRL, zachodzi konieczność wyjaśnienia szeregu tych problemów z różnymi resortami, do szczebla urzędów wojewódzkich i gminnych włącznie”<sup>57</sup>. Większość spraw związanych z ewentualną rozbudową obiektów nie należała do kompetencji MON. Wybrany na budowę teren w pewnym stopniu znajdował się w posiadaniu Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, jednak w przeważającej części stanowił własność osób prywatnych, w związku z tym wysokie byłyby koszty ich wywłaszczenia, a przeprowadzany zgodnie z prawem proces byłby długotrwały – zauważano, że mógłby ciągnąć się nawet przez 3 lata i nie było pewności, czy zakończyłyby się pozytywnie. Czasy zmieniały się. Inaczej rozwiązywano podobne problemy w latach pięćdziesiątych, a inaczej

<sup>54</sup> Ibid., Notatka służbowa, b.m., 23 IX 1986 r., 138–139.

<sup>55</sup> Ibid., Protokół o rozwinięciu uzupełniającego budownictwa na obiektach 6590 i 6590a, b.m., wpł. 31 XII 1986 r., 47–49.

<sup>56</sup> W 1986 r. 1 rubel transferowy wynosił 95 zł, a 1 rubel zwykły 84 zł. Oznaczało to, że za wykonane prace np. o wartości 1 mln rubli Moskwa mogła zapłacić 950 mln zł lub 840 mln zł. Ponadto, za uzyskane ruble transferowe można było nabywać w Związku Sowieckim surowce, maszyny, urządzenia, uzbrojenie itp., a zwykłe ruble przeznaczać tylko na rozliczenie kosztów podróży, na przewozy materiałów, usługi kolejowe i lotnicze, należności za kształcenie i leczenie oraz inne płatności niehandlowe.

<sup>57</sup> AIPN, Dokumenty UW, 02958/288, Notatka w sprawie dodatkowej rozbudowy obiektów 6590 i 6590a, Warszawa, wpł. 4 IV 1987 r., 31–34.

w osiemdziesiątych. Ponadto dużą niedogodnością był fakt, że przez planowany teren rozbudowy przebiegał gazociąg, który należałoby przełożyć, co oczywiście wydatnie podnosiło koszty inwestycji<sup>58</sup>. Dla Warszawy nowa inwestycja stanowiła spory problem. Rozmowy przeciągały się.

W odpowiedzi na polskie wątpliwości, 9 kwietnia 1987 r., Moskwa zaproponowała nieco zmieniony plan rozbudowy obiektów. Zgodnie z nim strona sowiecka m.in. rezygnowała z budowy nowej linii łączności pomiędzy stanowiskiem dowodzenia a Legnicą i Frankfurt nad Odrą (w zamian miała zostać zwiększona przepustowość istniejących połączeń), postulowała postawienie tylko jednego obiektu umocnionego, ponadto odstąpiła od wskazywania konkretnych lokalizacji – miałyby być one ustalone dopiero po przeprowadzeniu rekonesansów i badań terenu. Centrum łączności kosmicznej zgodnie z tą propozycją miało być teraz oddalone o ok. 10–15 km od punktu dowodzenia<sup>59</sup>. Po przeprowadzeniu rekonesansów w maju 1987 r. zdecydowano o umiejscowieniu rozbudowy przede wszystkim na terenie obecnie użytkowanym przez Sztab ZSZ. Rząd PRL miałby przekazać ostatecznie 360 ha pod nową inwestycję, które jednak były wyłącznie własnością Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej lub MON, a nie osób prywatnych. 350 ha przekazywano na rozbudowę centrum nadawczego i 10 na budowę centrum łączności kosmicznej, które ostatecznie miało znaleźć się 3 km od istniejącego obiektu umocnionego. Zdecydowaną większość prac miały wykonać jednostki sowieckie, natomiast materiały do nich dostarczone przez stronę polską, a także roboty przeprowadzone przez Polaków powinny być rozliczane według kursu rubli transferowych. Tym samym Moskwa ograniczyła swoje postulaty. Jednocześnie w Warszawie zdawano sobie sprawę z tego, że ze strony Moskwy „należy się liczyć z dalszymi próbami uzyskania zgody na budowę własnej [sowieckiej – przyp. J.P.] linii łączności kablowej: obiekt-Legnica i dalej do NRD, a także utworzenia dwóch dodatków garnizonów radzieckich w Opolu i Lublińcu”<sup>60</sup>.

Na początku 1988 r. przeprowadzono wyręby lasów pod teren nowych inwestycji. 30 marca 1988 r. podpisano zgodę na korzystanie przez Armię Sowiecką z 345 ha terenów należących do Nadleśnictwa Lubliniec. Jednocześnie dla części tego obszaru (100 ha), na którym miały być prowadzone prace budowlane, wydano zgodę na zmianę przeznaczenia terenu z rolniczego i leśnego, który teraz miał być wykorzystany na „cele związane z obronnością kraju”<sup>61</sup>.

---

<sup>58</sup> Ibid.

<sup>59</sup> Ibid., Wnioski wynikające z porównania programów rozbudowy obiektów 6590 i 6590a, b.m., 25 IV 1987 r., 141–142.

<sup>60</sup> Ibid., Notatka w sprawie stanowiska dowodzenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych, Warszawa, wpl. 15 XII 1987 r., 257–260.

<sup>61</sup> Ibid., Pismo do pełnomocnika rządu PRL do spraw pobytu wojsk radzieckich w Polsce, Warszawa, 16 III 1988 r., 387.

W rzeczywistości trudno jest stwierdzić, jaką ostatecznie rolę pełnić miało stanowisko dowodzenia „Albatros” i czy faktycznie kiedykolwiek ją pełniło. W oficjalnych wewnętrznych dokumentach z lat siedemdziesiątych pisano, że przeznaczone było dla Naczelnego Dowództwa ZSZ, prawdopodobnie jako jego wysunięty punkt dowodzenia eksploatowany w trakcie planowanej wielkiej ofensywy wojsk UW przeciwko wojskom NATO. Natomiast w połowie lat osiemdziesiątych kompleks miał stać się punktem dowodzenia dla Naczelnego Dowództwa Wojsk Kierunku Zachodniego, co wiązało się z reformą systemu kierowania wojskami UW. Wówczas główne centrum dowodzenia planowano zbudować w Związku Sowieckim. Należy też zauważyć, że w tym czasie, po dojściu do władzy Michaiła Gorbaczowa, zdecydowano o wprowadzeniu nowego planu operacyjnego, w którym pisano o możliwości prowadzenia już nie tylko operacji zaczepnej, ale także operacji obronnej na terytorium państw należących do UW. Czy do takich właśnie funkcji rzeczywiście przygotowywała go Moskwa w połowie lat osiemdziesiątych, gdy zakończono jego budowę? Można w to wątpić, ponieważ na mocy polsko-sowieckiego porozumienia został on przekazany do częściowej eksploatacji również przez polski Sztab Generalny (ochrona i utrzymanie). Czy gdyby rzeczywiście Moskwa planowała umieszczać w nim swoje stanowisko dowodzenia w ogóle wpuściłaby do niego polskich żołnierzy? To tylko pytania i dywagacje.

W każdym razie bardzo szybko sens istnienia obiektów w zaplanowanej formie przeminął. W 1991 r. UW został rozwiązany, niedługo później Polskę opuściły wojska sowieckie. Niestety, nie udało mi się dotrzeć do dokumentów, dzięki którym można byłoby poznać losy obiektów dowodzenia i łączności po upadku UW. Powyższe archiwalia znajdują się w Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego w Rembertowie. Moje prośby składane w 2022 r. o ich odtajnienie i udostępnienie zostały odrzucone. W pełni rozumiem jednak powyższe stanowisko Archiwum, wynika ono z obowiązującego prawa o odtajnieniu materiałów. Dokumenty dotyczą już historii jednostek Wojska Polskiego, które po 1991 r. przejęły budowle i otaczające je tereny<sup>62</sup>.

## Bibliografia

### Archiwalia

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Zbiór dokumentów dotyczących Układu Warszawskiego

---

<sup>62</sup> Obiekty BARS 201 zostały opuszczone przez wojsko. Obiekty niszczeją, a niektóre z nich służą jako strzelnica jednostki paramilitarnej. Do bunkrów wchodzi eksploratorzy, a w Internecie można znaleźć relacje z ich wypraw.

## Opracowania

- Békés, Csaba. *Europa Środkowo-Wschodnia, 1953–1956. W Historia zimnej wojny. T. 1, Geneza*. Red. Melvyn P. Leffler, i Odd Arne Westad. Tłum. Mateusz Grzywa. Oświęcim: Napoleon V, 2017.
- Cenciekiewicz, Sławomir. *Atomowy szpieg. Ryszard Kukliński i wojna wywiadów*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2014.
- Jarząbek, Wanda. *PRL w politycznych strukturach Układu Warszawskiego w latach 1955–1980*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 2008.
- Kajetanowicz, Jerzy. *Wojsko Polskie w systemie bezpieczeństwa państwa 1945–2000*. Częstochowa: Wydawnictwo im. S. Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza, 2013.
- Kurzyp, Marian. *Budownictwo wojskowe w Polsce w latach 1960–1990*. Warszawa: nakł. aut., 2011.
- Pach, Henryk A. *Ostatni rozdział. Od płk. Kuklińskiego do szczytu NATO w Warszawie 2016 r. Dokumenty, świadectwa, polemiki i analizy, pamięć i NATO, „dubler”*. Kraków: Stowarzyszenie im. Płk. Ryszarda Kuklińskiego, Wyd. Towarzystwa Słowaków w Polsce, 2016.
- Pałka, Jarosław. *Polskie wojska operacyjne w Układzie Warszawskim*. Warszawa: Wyd. Instytutu Pamięci Narodowej, 2022.
- Piotrowski, Paweł. „Organizacja i dyslokacja Armii Czerwonej/Radzieckiej na terytorium Polski w latach 1944–1993”. W *W objęciach wielkiego brata. Sowietci w Polsce 1944–1993*. Red. Konrad Rokicki, i Sławomir Stępień, 123–149. Warszawa: Wyd. IPN, 2009.
- Potyrała, Bolesław, i Władysław Szlufik. *Koniec mitu o niezwyciężonej Armii Radzieckiej (lata siedemdziesiąte – lata dziewięćdziesiąte)*. Częstochowa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie, 2001.

## STRESZCZENIE

### Jarosław Pałka, Projekt „Albatros”. Stanowisko dowodzenia dla Naczelnego Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego w Polsce

Artykuł przedstawia kolejne fazy negocjacji i proces budowy stanowiska dowodzenia o kryptonimie „Albatros” w okolicach Sierakowa Śląskiego niedaleko Częstochowy w latach siedemdziesiątych XX w. W planach miało to być wysunięte stanowisko dowodzenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, których wojska zamierzały prowadzić ofensywę przeciwko armiom państw NATO w przypadku wybuchu III wojny światowej. Stanowisko dowodzenia miało być połączone z budowanym w ramach projektu systemem łączności troposferycznej BARS nr 201. W artykule ponadto opisano zmiany, jakie planowano przeprowadzić w związku z rozbudową stanowiska w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Artykuł powstał na podstawie archiwaliów znajdujących się w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.

Słowa kluczowe: Układ Warszawski, zimna wojna, ludowe Wojsko Polskie, plany operacyjne, stanowisko dowodzenia, broń jądrowa, Siły Zbrojne Polski Rzeczpospolitej Ludowej

## SUMMARY

**Jarosław Pałka, Project „Albatros”. The Command Post for the Supreme Command of the United Armed Forces of the Warsaw Pact in Poland**

This article, based on documents located in the Archives of the Institute of National Remembrance (*Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*), presents the subsequent phases of negotiations and the process of building a command post codenamed „Albatros” at Sieraków Śląski near Częstochowa in the 1970s. The structure was to serve as the forward command post of the United Armed Forces of the Warsaw Pact, whose troops intended to conduct an offensive against the armies of NATO countries in the event of the outbreak of World War III. The command post was to be connected to the BARS No. 201 tropospheric communication system built as part of the project. The paper also describes the changes that were planned with regards to the expansion of the post in the second half of the 1980s.

Keywords: Cold War, Warsaw Pact, Polish People’s Army, operational plans, command post, nuclear weapons, Armed Forces of the Polish People’s Republic

## ZUSAMMENFASSUNG

**Jarosław Pałka, Projekt „Albatros”. Gefechtsstand des Vereinten Oberkommandos der Streitkräfte des Warschauer Paktes in Polen**

In diesem Aufsatz werden die verschiedenen Phasen der Verhandlungen und des Baus eines Gefechtsstandes mit dem Codenamen „Albatros” in der Nähe von Sieraków Śląski bei Częstochowa in den 1970er Jahren dargestellt. Es war als vorgeschobener Gefechtsstand der vereinigten Streitkräfte des Warschauer Paktes geplant, deren Truppen im Falle des Ausbruchs des Dritten Weltkriegs eine Offensive gegen die Armeen der NATO-Staaten durchführen sollten. Der Gefechtsstand sollte an das im Rahmen des Projekts im Bau befindliche troposphärische Kommunikationssystem BARS Nr. 201 angeschlossen werden. Der Aufsatz beschreibt ferner die Änderungen, die im Zusammenhang mit dem Ausbau des Gefechtsstandes in der zweiten Hälfte der 1980er Jahre geplant waren. Der Aufsatz stützt sich auf die Materialien des Archivs des Instituts für Nationales Gedenken (*Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*).

Schlüsselwörter: Warschauer Pakt, Kalter Krieg, Polnische Volksarmee, Einsatzpläne, Gefechtsstand, Atomwaffen, Streitkräfte der Volksrepublik Polen